№ 40. Piątek 19. Lutego 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Losowanie obligacyi.)

Wiédeń, 16. lutego. Na dniu 1. marca r. b. o 10. godzinie przed południem nastąpi na mocy najwyższego patentu z 21. marca 1818 roku 293cie losowanie dawniejszego długu państwa w przeznaczonym na to lokalu bankowym przy ulicy Singerstrasse.

Zaraz potem odbędzie się także losowanie numerów obligacyi, jakie zawierają w sobie wyciągnięte na dniu 1. grudnia roku zeszłego 102 seryi zaciągniętej w roku 1839 pożyczki państwa na 30,000.000 złr.

Ameryka.

(Wybór urzędników w Kansas. — Wyprawa mormońska. — Walker w Mobile. — Flota hawańska. — Wiadomości bieżące.)

Nowy Jork, 28. stycznia. Z proklamacyi pana Denis, nowego gubernatora w Kansas okazuje się, że tamtejsi republikanie wszystkie prawie urzęda poplecznikami swymi poobsadzali i że w obu izbach dysponują znaczną większością.

— Utrata bydła pociągowego nabawiła wielkiego kłopotu wyprawione na Utah wojsko expedycyjne. Rząd czyni przygotowania ażeby z całą siłą na wiosnę wystąpić. Zapewne wyszle naczelnego wodza jenerała Scott do Kalifornii, ażeby ztamtąd na Mormonów uderzył, podczas gdy mały hufiec pułkownika będzie znacznie wzmocniony i natrze na nich z frontu. Bile zmierzające do powiększenia wojska przedłożono już na kongresie. Napotykają w senacie na opór u republikanów, którzy w nich upatrują dalszy krok do tego, co nazywają „ujarzmieniem" Kansasu.

— Sympatyzują tu bardzo z Anglikami w Indyach. Mianowicie wzbudziła tu wielki żal wiadomość o śmierci jenerała Havelock i klęska, którą poniósł jenerał Windham. Stojące w porcie okręta porozwieszały na cześć Havelocka na swoich masztach pawilony. Pisma publiczne wychwalają jenerała z uznaniem zasług jego.

Mobile, 23. stycznia. Wczoraj przybył tu jenerał Walker i był salutowany wystrzałami z dział; miasto ofiarowało mu swą gościnność. Na rozkaz Nowego Orleanu był dzisiaj przyaresztowany, później jednak na akt habeas corpus wypuszczony. Sędzia Gale unieważnił później ten postępek.

Z Jukatanu. Wiadomości z 6. stycznia z Sisalu donoszą, że dnia 3. b. m. zniesiono blokadę tego portu, a to z powodu przybycia hiszpańskiego wojennego okrętu.

Hawanna, 15. stycznia. Diario de la Marina z 12. stycznia zawiera następujące doniesienie względem odejścia jednej części floty hiszpańskiej: „Dzisiaj odpłynęła część floty, która się znajduje w naszym porcie, mianowicie: wojenny okręt „Reina", fregata „Cortez", parowa fregata „Isabella II." i bryg „Habanero", na popisy na morzu. — Cztery te okręta stanowią pierwszy oddział eskadry, która na wodach kubańskich odbywać będzie ewolucye, ażeby okazać świetną karność, jaką się obecnie hiszpańska marynarka zaszczyca. Jeżeli dobrze jesteśmy zawiadomieni, tedy niebawem odpłynie druga dywizya stojących teraz w porcie statków, która nie mniej poważną zbrojną siłę przedstawiać będzie. Nakoniec jest wielce podobnem do prawdy, że później odpłynie także jenerał-komendant stacyi fregatą „Berenguela", ażeby być obecnym na późniejszych ewolucyach połączonej floty, i nią dowodzić. W Hawannie obiegała pogłoska, że Santa Anna znajduje się na jednym z odpłynionych okrętów, i że prawdziwym zamiarem tych popisów jest odwiedzić Mexykanów w Vera-Cruz."

Anglia.

(Bil względem pamfletów. — Smiertelność w wojsku. — Tomasz Alsop poszukiwany. — Wydatki na flotę. — Czynności parlamentu z d. 11. lutego.)

Londyn, 13. lutego. Nowy bil lorda Campbell przeciw pamfletom, aby zapobiedz mylnym wykładom dotychczasowej ustawy, zawiera trzy punkta: 1) Nie można nikogo oskarzać, kto poda wierne sprawozdanie z posiedzenia parlamentu, jeśli posiedzenie to było publiczne. 2) Nie podpada także karze wszelkie sprawozdanie o mowach, mianych na publicznych pozwolonych ustawami metyngach. 3) Pod prawnemi, w lojalnych zamiarach zwołanemi metyngami rozumieją się odnośnie do niniejszego bilu takie metyngi, które zwołuje bądź szeryf hrabstwa, bądź mayor miasta lub miasteczka bądź inny jaki urzędnik, aby zanieść petycyę do Królowej lub parlamentu lub przystąpić do wyboru członka izby. Do tego należą także metyngi urzędników miejskich i w ogóle każdy na mocy rozmaitych uchwał parlamentowych dozwolony metyng w sprawach parafialnych lub okręgowych.

— Niezwykła śmiertelność w angielskiej armii zwróciła na siebie od niejakiego czasu uwagę w wysokim stopniu. Komisya oświadczyła w swoim raporcie, że w pieszej gwardyi umiera dwa razy więcej jak między typografami co po nocach pracują a blisko dwa razy tyle jak między górnikami. Powód tej śmiertelności widzi im się w strawie angielskich żołnierzy, że nie ma odmiany. Od dwudziestu lat nie otrzymuje angielski żołnierz żadnego innego mięsa, jak tylko dzień w dzień gotowane wołowe.

— Londyńska policya wyznaczyła 200 funt. szterlingów nagrody za schwytanie Tomasza Alsopa oskarzonego o udział w zamachu na życie Cesarza.

— Wydatki na flotę wynosiły o ile obliczyć się da z przedłożonych dotąd wykazów w $18^{56}/_{57}$ roku 14,664.513 funtów szt., a że parlament przyzwolił kwotę 16,568.614 funt. szterl. zatem 1,904.100 funt. szterlingów pozostaje jako bilans.

— Na posiedzeniu parlamentu z d. 11. lutego oświadczył lord *Granville* w *Izbie wyższej* na zapytanie hr. *Carnaroon*, że zapowiedziany w mowie od tronu bil reformy parlamentarnej zamierza rząd wnieść rzeczywiście w ciągu bieżącej sesyi; trudno mu jednak oznaczyć stanowczo, kiedy to nastąpi, bo przedłożenie projektu będzie zawisło od obrotu, jaki inne sprawy wezmą w parlamencie. W tej kwestyi jakoteż w innych podobnych należy pozostawić rządowi do woli, kiedy wyda mu się najstosowniejsza pora przedłożyć bil izbie, aby zapewnić sobie uwagę i zajęcie członków. *Earl Grey* przedkłada następnie petycyę wschodnio-indyjskiej kompanii, która oświadcza się przeciw zamiarowi rządu co do dalszej administracyi indyjskich kolonii. *Earl Grey* poczytuje wyrażone w petycyi argumenta za zupełnie słuszne i niezbite, upatrując w zamierzonej zmianie jaknajwiększe niebezpieczeństwa, każdy bowiem przyszły krok rządu w sprawie Indyi uchodzić będzie za kwestyę stronnictwa i z takim pozorem wytoczy się zawsze pod obrady parlamentu. Mowca mieni to wielkiem dobrodziejstwem, że korporacya tak wielkiego znaczenia jak wschodnio-indyjska kompania pośredniczy między rządem a indyjską władzą wykonawczą, bo tym sposobem zapobiegło się wielu niebezpieczeństwom. Dzisiejsza władza dyrektorów jest tylko wpływem moralnym, uchylając zaś takzwany dwoisty rząd, usunie się zarazem i ten wpływ zbawienny. Teraźniejszy system może mieć swe wady, lecz można przecie ulepszać i modyfikować, nie obalając z gruntu. Rokosz, który wywołał ten projekt jest rokoszem wojskowym. Większa część ludności nie bierze w nim udziału a to już jest najlepszym dowodem, że wschodnio-indyjska kompania dobrze rządziła krajem, bo w przeciwnym razie uczestniczyłby naród cały w powstaniu. Pokaże się może, że przyczyna tego rozkazu leżała w owej polityce zdobywczej, która przywiązując tak wielkie wymagania do pułków angielskich, w tak niestosunkowej liczbie powiększyła armię krajową. Przewinienia tej polityki nie ciężą jednak na kompanii, wychodziła ona z bióra kontroli, a kompania widziała się nieraz zmuszoną protestować przeciw niej otwarcie. Tylko w jednym punkcie nie zgadza się mowca z dyrektorami kompanii. Żądają bowiem bliższego zbadania dzisiejszego systemu, mowca zaś utrzymuje, że podobne roztrząsania nietylkoby do niczego nie doprowadziły, aleby nawet mogły zaszkodzić sprawie. Lord *Argylle* nie może zaprzeczyć, że przedłożona petycya godną jest korporacyi, z pośród której wyszła. Umiarkowany ton jej osnowy zasługuje na wszelkie poszanowanie. Przypomną sobie jednak wszyscy, że kiedy w r. 1833 utrzymał się ówczesny bil indyjski, powszechne objawiało się zdanie, że z czasem musi przyjść do zupełnego uchylenia wschodnio-indyjskiej kompanii. W obec dzisiejszego wzburzenia w Indyach byłby to krok wielce

nierozsądny i niepolityczny roztrząsać system i postępowanie kompanii, jak tego domaga się petycya. Rząd uchwalił wprowadzić reformę, którą ile możności należałoby przyspieszyć. Próżną jest obawa, aby prawo rozdawania posad nie wpadło w ręce rządu. Rozdzielanie prawdziwie ważnych i wpływowych posad należało oddawna do indyjskiego rządu, pozostanie też przy nim i na przyszłość. Rząd angielski upoważni tylko ubiegać się o posady w Indyach, a od r. 1853 może o podobne upoważnienie starać się każdy wykształcony poddany angielski. Poczytują za rzecz niestosowną obalać dawniejszy system właśnie w czasie obecnych zaburzeń, zarzut ten jest bez wszelkiej wagi, bo powstanie teraźniejsze nie zagraża bynajmniej władztwu angielskiemu.

W *Izbie niższej* zapytuje *Laurie* jakie kroki uchwalił rząd, aby zaradzić nazbyt wielkiej śmiertelności w angielskiem wojsku mianowicie w pułkach gwardyi. Ze sprawozdania komisyi ustanowionej do zbadania przyczyn złego, wypływa jasno, że dwie trzecie części wypadków śmierci sprowadziło przepełnienie koszar. Lord *Palmerston* odpowiada, że smutny ten stan rzeczy nie uszedł bynajmniej uwagi ministra wojny, i sam też doradził zamianować komisyę. Bardzo szacowne sprawozdanie komisyi otrzyma parlament na jednem z późniejszych posiedzeń. Dokument ten znajduje się dopiero tak krótki czas w ręku rządu, że niepodobna było dotychczas żadnej stanowczej powziąć uchwały. Wszakże cała ta sprawa zanadto jest ważna, aby ją na dłuższy czas można pozostawić w zawieszeniu. Lord *J. Russel* zapowiada, że nazajutrz zapyta się lorda skarbu, czy zechce przedłożyć izbie instrukcye udzielone w sprawie Chińskiej lordowi Elgin, tudzież warunki, postawione napróżno gubernatorowi Kantonu. *Headlem* uzyskuje pozwolenie wnieść bil co do rękojmi akcyonaryuszów banków towarzystw prywatnych. Wniosek *Pakingtona*, aby w osobnym adresie prosić Jej królewską Mość, żeby raczyła zamianować komisyę, której zadaniem byłoby zbadać czy dzisiejszy system nauk elementarnych odpowiada słusznym wymaganiom, utrzymał się przy głosowaniu większością 110 głosów przeciw 49.

Francya.

(Nadzwyczajny kredyt na tajne wydatki. — Persigny jedzie do Paryża. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 13. lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego zapowiedziane zostało przedłożenie projektu, który w interesie bezpieczeństwa publicznego żąda dla ministra nadzwyczajnego kredytu w sumie 120.000 franków na rubrykę tajnych wydatków w budżecie z roku 1858.

— Pan Persigny przybył wczoraj do Kaletu, a ztamtąd udał się wprost do Paryża. Powód tej podróży niejest znany, ale przypisują go toczącej się obecnie ważnej sprawie między rządami Anglii i Francyi.

— Pogłoski o zmianach w wyższej administracyi utrzymują się ciągle. Dziś upewniają, że marszałek Magnan odejdzie w poselstwie do Petersburga, a książę Malakow zostanie gubernatorem Paryża. Posadę taką piastował za czasów pierwszego cesarstwa marszałek Iunot, książę Abrantes. Po nim nieobsadzano już tej posady.

— Policya paryska nakazała przedłożyć sobie dokładny wykaz wszystkich zamieszkałych we Francyi cudzoziemców według ich narodowości i pochodzenia.

— Hrabia Morny odczytał dziś w komisyi swe sprawozdanie co do projektów rządowych, a jutro złoży je zapewne w biórze zgromadzenia prawodawczego. Publiczność oczekuje z niejaką niecierpliwością obrad zgromadzenia.

— Rząd ma zamiar wprowadzić dźwirowki *(fusils rayés)* w całej armii; osobno ustanowiona komisya naradza się obecnie nad przeprowadzeniem tego planu.

— Prefekt policyi wydał osobne rozporządzenie względem nadzoru garkuchni.

— Słynny kaznodzieja, ojciec Ravignan, umarł wczoraj wieczór.

— Projekt ustaw represyjnych odejdzie z poprawkami ciała prawodawczego na powrót do rady stanu. Poprawki zgromadzenia zamierzają ograniczyć trwałość ustawy na pewien okres czasu.

Belgia.

(Czynności w izbach. — Proces dziennikarski.)

Bruxela, 10. lutego. Izba ukończyła dzisiaj obrady nad wnioskiem, który prawa strona wnosiła nie jednogłośnie i bez zgody w zdaniach względem zmian wyborczego prawa; te obrady wypadły jednak bez skutku, gdyż żadna strona nie zrobiła stanowczego wniosku.

Sprawa dziennika *Crocodile*, ale nie w obec autora zakwestyonowanego artykułu, toczyła się dzisiaj przed sądem przysięgłych. Wiktor Hallaux oskarżony autor wolał mieć posadę w kantorze jednego londyńskiego bankiera, niż więzienie, do którego byłby się dostał nieochybnie po ukończeniu swego procesu; od wczoraj znajduje się w drodze do Anglii. Prokurator rządowy podniósł w krótkich wyrazach nikczemne oskarżonego postępowanie, a uzyskawszy przeciw niemu „Ordonance de prise de corps" odroczono tę sprawę na przyszłe posiedzenie sądu przysięgłych. Jeżeli oskarżony nie stanie także i na tym ponownie oznaczonym mu terminie, natenczas zapadnie na niego wyrok zaoczny. Obrady w procesie dziennika *Proletaire* są przeznaczone na dzień 11go b. m., jednak zostaną także odroczone, gdyż redaktor tego dziennika założył protest przeciw uchwale izby oskarzenia, która wskazuje mu stawić się przed sądem przysięgłych.

Szwajcarya.

(Traktat z Persyą nie doszedł. — Ustawa werbownicza niedokładna.)

Berna, 11. lutego. Rada związkowa zerwała układy w sprawie przymierza handlowego z Persyą, przekonawszy się, że przymierze podobne wtedyby tylko odpowiadało, gdyby prawo wolnego osiedlania się przysłużało zarówno obudwu stronom. Tymczasem jednak nie może ani rada, ani zgromadzenie związkowe przyzwolić na osiedlenie się jakiegokolwiek niechrześcianina w Szwajcaryi. Konstytucya związkowa upoważnia bowiem pojedyńcze rządy kantonalne odmawiać tego każdemu, kto nie wyznaje religii chrześciańskiej.

— Nie ścisłe i niedostateczne przestrzeganie przepisów werbunkowych w kantonie berneńskim zniewalały kilkakrotnie radę związkową żądać wyjaśnienia od rządu. Zakaz werbunków zgromadzenia związkowego z r. 1849 nie naznacza żadnych kar na przestępców. Opierając się na tem, oświadczyli sądy berneńskie, że nie masz przestępstwa, gdzie nie ma oznaczonej kary, i na mocy tego uwolnili werbowników neapolitańskich. Za następne werbunki dla Francyi i Anglii wytoczyła policya berneńska olbrzymi proces, ale sąd nie otrzymawszy od rządu potrzebnego wyjaśnienia, musiał zawiesić dalszy bieg tej sprawy, i oczekuje wpoprzód potrzebnej uchwały rządu.

Włochy.

(Proces spiskowych w Genuy.)

Z dalszego toku w procesie względem zaburzenia z dnia 29. czerwca w Genuy okazało się między innemi, że jeden z oskarżonych najął mieszkanie w pobliżu więzienia St. Andrea nietylko w tym zamiarze, aby tam trzymać w pogotowiu zapasy prochu i broni różnego rodzaju, ale oraz aby za pomocą pił, siekier i innych narzędzi włamać się do przypierającego więzienia.

Niemce.

(Stan zdrowia Króla pruskiego. — Czynności izby deputowanych.

Berlin, 13. lutego. Stan zdrowia Jego Mości Króla jest ciągle pomyślny, tak, że Jego Król. Mość może pisać już sam dłuższe listy; nawet ostatni list gratulacyjny do Cesarza Francuzów pisał Król własnoręcznie. Względem podróży do Cannes w południowej Francyi, do Meranu, lub też nad jezioro komońskie nie słychać w tej chwili jeszcze nic pewnego, gdyż osądzili lekarze, że dalszy spokojny i sprawami państwa niezakłócony pobyt w Charlottenburgu lub w Poczdamie posłuży najlepiej zdrowiu Króla. I w tym zamiarze też miano rozstrzygnąć wczoraj, ażeby Jego Królewicz. Mość Książę Prus prowadził jeszcze do października r. b. rządy państwa.

Izba deputowanych potwierdziła dziś traktat handlowy, zawarty z rządem perskim, przyczem oznajmił prezydent ministrów, że wzięto już pod rozwagę projekt względem zaprowadzenia jeneralnego konzulatu pruskiego w Persyi. Na tem samem posiedzeniu przedłożył deputowany Gerlach z ostatecznej prawej strony wniosek, ażeby zacząwszy od przyszłych wyborów ustanowiony został sześcioletni peryod prawodawstwa.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Ułaskawienia. — Doniesienia z Kaukazu. — Reskrypt cesarski do księcia Oldenburgskiego. — Wiadomości z prawego skrzydła linii kaukazkiej.)

Warszawa, 14. lutego. *Gazeta warszawska* donosi: Najjaśniejszy Pan, zgodnie z wnioskiem JO. Księcia Namiestnika Królestwa, najwyżej rozkazać raczył, w drodze szczególnej monarszej łaski, dozwolić *Mieczysławowi Chwalibóg*, który w roku 1852 za przestępstwo polityczne zesłany był na osiedlenie w Syberyi, powrócić do Królestwa Polskiego. — Również dozwolił Najjaśniejszy Pan powrócić do kraju na zasadach najmiłościwszego rozkazu z 15. (27.) maja 1856, przebywającemu we Francyi wygnańcowi polskiemu, *Adamowi Jasszcołt*, rodem z gubernii grodzieńskiej.

Petersburg, 5. lutego. Dzienniki tutejsze zawierają obszerne doniesienia wypadków na Kaukazie, znanych już z depesz telegraficznych. Zachodziły one od połowy listopada aż po koniec grudnia. Skombinowanym ruchem licznych kolumn wojskowych powiodło się złudzić Szamila, i nad rzeką Jarik-Su, płynącą ze wschodnich gór Andyjskich ku północy, w okręgu Auch, między Czeczną, Jezkeryą i Sałatawią założyć fortecę, a przezto jeszcze bardziej wzmocnić stanowisko uzyskane już zajęciem Sałatawii. Po zbudowaniu tej fortecy w przeciągu dziewietnastu dni pracą 30.000 ludzi, i poświęceniu 15. grudnia, zwrócił się cały korpus nagle ku równinie wielkiej Czeczny, a mianowicie ku dystryktom nad rzeką Chulchulau, przeciął mieszkańcom wszelki sposób do ucieczki, i zmusił przezto 6 do 700 familii do poddania się.

Do Księcia Oldenburskiego przesłał Cesarz Jego Mość pod dniem 11. z. m. następujący reskrypt:

„Cesarzewiczowska Mości! Po przejrzeniu Twego przez ministra dóbr skarbowych doręczonego Mi memoryału, któryś ułożył jako prezydent cesarskiego towarzystwa ekonomicznego względem lepszej organizacyi tego instytutu i większego rozwoju pożytecznej

ego czynności, pozwalam Ci zaproponować całemu towarzystwu, ażeby z swego grona wybrali czterech członków, którzyby w połączeniu z radą towarzystwa jak najspieszniej wypracowali wniosek do nowego regulaminu zgadzającego się więcej z teraźniejszemi potrzebami i z głównym zamiarem towarzystwa. Ułożony w ten sposób wniosek, po przejrzeniu go przedłożysz w należytym porządku do Mego potwierdzenia. Poruczając tę sprawę Twojej naczelnej dyrekcyi, jestem przekonany, że przy Twojej staranności z pożądanym skutkiem ukończoną zostanie. Zostaję zawsze szczerze Ci życzliwy.

Alexander."

— Oddział Majkopski pracował czynnie od 2. do 6. grudnia około wyrąbania lasu między Kurdżipsem i Biełą, przyczem gorale nie stawiali żadnych zawad. Do tych robót wyznaczono 2. grudnia oddział złożony z 9ciu batalionów 12stu secin kozaków z 14 działami, dowodzony przez jenerał-majora Debou, i wysłano takowy na lewy brzeg Biełoj do ujść Kurdżipsu. Oddział pomieniony, ukończywszy powierzone sobie roboty, wrócił 5. grudnia do posterunku, 4go t. m. na skutek zręcznego ataku naszej jazdy zdobyty został i zburzony najbliższy auł Chadżi-Przyzowa. Zaufanie Abadzechów do Mahomet-Amina słabnie widocznie: odezwy tego rozkrzewiciela miurydyzmu nie działają już na nich z dawną siłą. Tak po rekonesansie, dokonanym 30. listopada przez jenerała Kozłowskiego, Mahomet-Amin pospieszył w nocy na 1. grudnia od źródeł Biełoj na brzegi Kurdżipsu, z kilku jeźdźcami ze swego orszaku, i wzywał mieszkańców do ogólnego uzbrojenia się, w celu przeszkodzenia wykonywanym przez nas robotom; w ciągu atoli czterech dni nie zdołał zgromadzić nawet 100 ludzi.

Grecya.

(Festyny w Atenach.)

Ateny, 6. lutego. Zapowiedziane festyny rozpoczęły się dzisiaj, i dość powiedzieć, że władze dokazały w kilku dniach niepodobnych prawie rzeczy.

Zostający na stacyi w Pireju admirał francuski i ambasador rosyjski ofiarowali rządowi greckiemu na usługi okręta, by obecne już w Nauplii deputacye rozmaitych prowincyi, jakoteż mnóstwo zwiezionych tam rzeczy, dla większego uświetnienia uroczystości sprowadzić jak najspieszniej do stolicy. We środę wieczór było na cześć dostojnych gości świetne przedstawienie w oświetlonym rzęsiście teatrze. Królowa okazała się w towarzystwie księcia Adalberta w loży dworskiej, i publiczność witała ich okrzykami radości.

Turcya.

(Stan wewnętrzny Bośnii.)

Znad granicy bośnieńskiej d. 6. lutego. Mówią, że rzeki łączą, góry przedzielają, a przecież żadna może góra w Europie nie robi tak wielkiej różnicy w materyalnych i intelektualnych stosunkach między sąsiednemi krajami, jak austryacka pograniczna rzeka Sawa. Wschód z właściwym swym strojem, z swoim właściwym sposobem myślenia, i poglądu na świat, nie rozpoczyna się, jakby się zdawać mogło, gdzie Dardanele i morze Marmora, ale tu na prawym brzegu tej małej europejskiej rzeczki. Wprawdzie sprzeciwia się to przysłowiu, alež kiedy zachodzą osobliwsze stosunki. I choćby kto nie znał historyi Bośnii z 13., 14. i także z 15. stulecia, przekonałby się, że wówczas jeszcze brał nasz sąsiedni kraj bezpośredni udział w ówczesnej chrześciańskiej cywilizacyi; ruiny wielu set kościołów, klasztorów i twierdz w dziko-romantycznej okolicy Bośnii, które, jak się zdaje, uległy raczej nieprzyjacielskiej nieumiejętności niszczenia, niźli pod żelaznym zębem czasu, i opuszczone zarosłe gościńce są tego dowodem. Trzy tylko rzymsko-katolickie i tyleż grecko-katolickich klasztorów otrzymało się przez 4 stulecia, i jako zarzewie i schronienie chrześciańskiej wiary przechowały się aż do lepszych czasów, by rozszerzać na nowo błogosławieństwo chrześciańskiej nauki w spustoszonym i wyludnionym kraju. Katoliccy misyonarze, którzy bez wyjątku należą do zakonu ś. Franciszka, byli jedyni reprezentanci europejskiej oświaty w tym kraju; pierwsze swe nauki otrzymują oni zwykle w krajowych klasztorach, dawniej kształcili się do swego trudnego powołania w węgierskich albo włoskich seminaryach, obecnie zaś w Diakowarze w Sławonii; kilku nauczyło się nawiasowo medycyny, i po dziś dzień byli jedynymi lekarzami w całym kraju; od niedawna dopiero znajduje się w Bośnii kilku lekarzy emigrantów, ale nimi, dlatego że odpadli od chrześciaństwa, pomimo że byli do tego zmuszeni, pogardzają rajowie i powołują ich tylko z niechęcią. Od mianowania przew. Maryana Szunica, apostolskim wikarym w Bośnii, ograniczały się chrześciańskie szkoły tylko na trzech katolickich klasztorach w Sudycie, Kreszewo i Sojnicy; uczniowie rzymsko-katolickiej religii byli poświęcani po największej części duchownemu stanowi; ztąd więc powstało, że prócz chrześciańskiego duchowieństwa, chrześciańskich kupców i rzemieślników nie było nikogo, kto umiałby czytać i pisać. Dopiero jego niezmordowanej czynności powiodło się urządzić do obecnej chwili 14 parafialnych szkół w rozmaitych nahiach. Te szkoły liczą w ogóle 600 uczniów. Chrześciańscy kupcy założyli w stolicy Sarajewo główną szkołę normalną. Turcy mają od dawien dawna w każdej większej wiosce jednego Hodżę, t. j. duchownego, który prócz tego zajmuje się nauczycielstwem i rzemiosłem. Cała nauka w tureckich szkołach ogranicza się na nauczeniu mahometańskich form modlitwy i ceremonii, a jeżeli który z uczniów doprowadził do tego, że umie już czytać arabski koran, natenczas jako mędrzec opuszcza szkołą.

Z Serajewa dowiadujemy się, że dotąd odeszło do Hercegowiny w ogóle tylko 1000 Basszibozuków. Osławiony herszt zbójców Zaim Sultanowicz, o którym donosiliśmy niedawno, że został amnestyonowany, i że jako kapitan udał się do Hercegowiny; zakończył już, jak się zdaje, swoją misyę; na drodze pobili go właśnie jego ludzie tak mocno, że wątpią, czy zostanie przy życiu.

Azya.

(Wręczenie listów pełnomocnych w Chinach. — Wiadomości bieżące z Chin. — Telegram chiński. — Walka w Kantonie. — Rosyanie w Jarkandzie.)

Pays zawiera następującą korespondencyę z Hongkongu: Dnia 15. grudnia powiewał pawilon angielskiego admirała ciągle jeszcze na kotwicznym placu między fortem Bocca i Islandyą, flota francuska stanęła tu także na kotwicy i obiedwie eskadry witały się nawzajem jak najuprzejmniej. Pan Wade powrócił z swej misyi, a Yeh wyprawił mandaryna piątej klasy, który jak mówił chiński sternik, równy jest randze kapitana z poleceniem, ażeby odebrał listy. Sekretarz Yeha zajmuje się bez wątpienia ułożeniem odpowiedzi. — Ciekawem będzie dla czytelników wiedzieć, jak ta chińska ceremonia się odbyła. Komendanci floty wysłali Chińczyka Achong, ażeby doniósł przybycie francuskich i angielskich pełnomocników i oznajmił, że tego dnia w południe ma być odesłane poselstwo tych pełnomocników do cesarskiego komisarza. Gdy nadszedł dzień wyznaczony, stanęła w pośrodku rzeki łodź z chińskim urzędnikiem, i zarzuciła kotwicę. W południe zawinęła angielska łódź kanonierska w towarzystwie łodzi francuskiej, zarzuciła na zachodniej stronie Honan kotwicę i dała znak łodzi mandaryńskiej, ażeby się zbliżyła. Tłumacz w towarzystwie pana Ducherny de Belcour, kapitan Bate i kilku widzów przeszli na pokład chińskiego statku, gdzie ich przyjmował mandaryn głębokim, cichym tonem głosu, tą afektacyą szyderskiej grzeczności, jaką Chińczyki w obec barbarzyńców niekiedy przybierają, a między sobą za nieprzyzwoitą uznają. Kazał sobie dać herbaty, a potem raczył doręczyć odpowiedź Yeha. Potem odebrał depesze pełnomocników i wizyta skończyła się ukłonami bez liku. Zapewniają, że odpowiedź Yeha odprawia krótko nieuznaje w pełnomocnikach posłów do Cesarza, uważa w nich tylko posłów do Kantonu zapowiadając dumnie, że przechyla się do odebrania ich oświadczeń. — Przybyli jenerał Straubenzee i major Clifford. Tego samego dnia opuścił admirał w towarzystwie jenerała okręt „Calcutta" i udał się na okręt „Coromandel." Poczem kierowali wraz z francuskim admirałem wysadzeniem tysiąca żołnierzy na wyspę Honan. Rzeka Kanton wpada kilkorgiem uścia w morze; dwa z nich naprzeciw Kantonu są bardzo ważne i między niemi leży wyspa Honan, mająca około 5 mil długości i półtora mili szerokości. Podle nad kanałem leży fort Makao, który przez nas zaopatrzony jest w żywność i dobrą załogę. Zatem wyspa zajmuje miejsce między tym fortem a miastem Kanton. Okręta „Imperatrix" i „Imperator" przybyły już z marynarzami, a poza okrętem „Coromandel" przedstawiał się szczególniejszy widok, to jest długi szereg chińskich łodzi, z żywnością i bydłem. Liweranci chińscy żądali z właściwą sobie uniżonością, ażeby nasza parowa łodź wzięła ich łodzie na holownik. Wyśmiewano ich z początku, ale ponieważ nie można było zostawić tych łodzi w zapleczu naszem, tedy mała parowa łódź „Plover" zaczęła tę nędzną bandę śród powszechnego śmiechu całej załogi na flocie za sobą ciągnąć.

Jestto szczęściem dla jenerała Straubenzee, że jest znany nietylko z dzielności w dowództwie, ale oraz z uprzejmości swojej. Dnia 16. grudnia zajęli związkowi wyspę Honan. W przypisku donosi korespondent, że przybył poseł Yeha do warowni Makao, z depeszą do pełnomocnika. Mówią, że chińscy kupcy uważają żądania lorda Elgina za bardzo umiarkowane, gdyż żąda tylko co jest słusznem, to jest aby Kanton postawić na równi z innemi otwartemi portami, wyspę Honan wziąć w zakład aż do złagodzenia całego sporu. Odpowiedź jaką otrzymał lord Elgin jest równie sarkastyczną jak odpowiedź dana Amerykanom. W odpowiedzi stoi: kwestya względem obchodzenia się z barbarzyńcami w Kantonie jest już dekretem Cesarza uregulowana. Sir George Bouham został za to od Królowy Anglii baronem mianowany, że szanował ten dekret, dla tego radzi się także i lordowi Elgin uczynić tak samo. Zaś co do wynagrodzenia angielskich kupców w Londynie, to Yeh ma żądać od angielskiego rządu wynagrodzenia za straty Chińczyków.

Z Marsylii telegrafują pod dniem 12. lutego: „Z Hongkongu otrzymujemy wiadomości z 30. grudnia. Według doniesień dziennika *Friend of China* wzięli związkowi po zdobyciu warowni Gough, także i warownię Lin, pięciopiątrową świątynię i wały położone na wschodniej stronie Kantonu. Kapitan marynarki angielskiej Bale, poległ w chwili gdy stanął na murze. Viscount Gifford został raniony; i inni wpadli w zasadzkę. Związkowi spalili na zemstę sąsiednią wioskę i część przedmieści. Przy odejściu poczty trwał pożar jeszcze. Dziennik *China-Mail* potwierdza wiadomości dziennika *Friend of China.* — W większej części przedmieść Kantonu srożył się pożar okrutnie i sięgał już w głąb miasta. Zdaje się, że chińska artylerya ustąć musiała. Według opowiadania misyonarzów pomarli wszyscy europejscy więźniowie z cierpień doznanych w niewoli." Z Tryestu donoszą, że największa część Kantonu znajduje się w ręku Anglików. Walka nie ustawała. — Na Marsylię donoszą, że liczny rosyjski korpus, opuściwszy Bokcharę, obległ Jarkand. Jarkand w wschodnim Turkestanie jest miasto o 150.000 do 200.000 mieszkańcach, i tworzy centralny punkt handlowy między północną Azyą, Indyami i Chinami.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 16. lutego. Najnowsze wiadomości z Hercegowiny zawierają bliższe szczegóły znanej z poprzedniej depeszy bitwy pod Zubcami. Rajowie liczą 15 zabitych, Turcy 40 rannych. Straty tureckie w poległych niewiadome. Pewien pojmany Zubcanin eskortowany na most do Trebinii rzucił się w wodę i utonął w rzece z własnej woli.

Turcy zajęli i spustoszyli całe Zubce a oszczędzili Kojusko, bo nie stawiło oporu. Rajowie cofnęli się i obsadzili wyżyny poza Zubcami. Mieszkańcy Szumy w Trebinii poddali się na łaskę i doznali dobrego przyjęcia ze strony Baszy. Zawezwany do poddania się Luka Wuklowecz nie usłuchał zlecenia, a Basza zagroził mu nowym atakiem.

Do Trebinii weszło z Mostaru 800 Baszy-Bozuków. Obie strony wyglądali dalszych jeszcze posiłków. Jednocześnie dnia 10. b. m. napadali rajowie z Drobniaka i Piwy trzykrotnie nieregularne wojsko tureckie, i zadali mu straty, bo regularne wojsko z Gacka nie nadążyło w porę.

Paryż, 16. lutego. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że książę Montebello mianowany został posłem w Petersburgu.

Książę Napoleon i księżna Matylda przyjmowli nadzwyczajnego posła szwedzkiego.

Turyn, 13. lutego. Sąd apelacyjny potwierdził wyrok trybunału, który redaktorów *Armonii* za oszczerstwo profesora Melagari skazał na dwa dni więzienia i 200 lirów grzywny. Nadto obostrzył jeszcze wyrok przyznając uszkodzonemu 8000 lirów wynagrodzenia.

Malta, 6go lutego. Zamieszkałemu tu od dawna jezuicie ojcu Sapetti zabroniono wylądować na wyspę po powrocie z wycieczki do Rzymu, i odstawiono go na pokładzie parpływu „Harpij" do Civitavecchii. Petycye tutejszej ludności przeciw wyborowi duchownych do rady rządowej nie uwzględniono w Londynie.

Hamburg, 16go lutego. Według prywatnych wiadomości z Hongkong z dnia 30. grudnia, ogłoszonych w dzienniku *Börsenhalle* dostał się d. 29. grudnia cały Kanton w ręce Anglików.

Bombardowanie wznieciło pożar i jedna część przedmieść padła pastwą płomieni.

Kurs lwowski.

Dnia 18. lutego.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	43	4	46
Dukat cesarski	„ „	4	46	4	49
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	15	8	19
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	32	1	$33\frac{1}{2}$
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	24	79	57
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	24	78	57
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	36	85	15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. lutego o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $85\frac{1}{8}$—$85\frac{1}{4}$. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% $96\frac{1}{2}$—97. — Lomb. wen. pożyczki z 5% $96\frac{1}{2}$—97. Obligacye długu państwa 5% $82\frac{1}{8}$—$82\frac{1}{4}$, det. $4\frac{1}{2}$% $72\frac{3}{8}$—$72\frac{5}{8}$, det. 4% $64\frac{3}{4}$—$64\frac{5}{8}$, detto 3% $50\frac{1}{4}$—$50\frac{1}{2}$. detto $2\frac{1}{2}$% $41\frac{1}{4}$—$41\frac{1}{2}$, detto 1% $16\frac{3}{8}$—$16\frac{1}{2}$. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97. — — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 96 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% 95 — —. — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% $88\frac{1}{2}$—$88\frac{3}{4}$, detto węgier. $79\frac{3}{4}$ - 80, detto galic. i siedmiogr. $78\frac{3}{4}$ - $79\frac{1}{4}$. detto innych krajów koron. 86—87. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% $64\frac{1}{2}$—65. — Pożyczka loter. z r. 1834 340 — 341. Detto z roku 1839 $133\frac{3}{4}$—134 — Detto z r. 1854 $108\frac{3}{8}$—$108\frac{5}{8}$. Renty Como 16—$16\frac{1}{4}$.

Galic. list. zastawne 4% 77—78. Półn. Oblig. Prior. 5% 87 - $87\frac{1}{2}$. — Glognickie 5% 80—$80\frac{1}{2}$. Obligacye Dun. żegl. par. 5% 85—$85\frac{1}{2}$. — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 111 — 112. Akcyi bank. narodowego 988 — 989. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $254\frac{1}{2}$—$254\frac{3}{4}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $124\frac{1}{2}$—$124\frac{5}{8}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. — — —. — Detto półn. kolei $184\frac{1}{2}$ — —. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $315\frac{1}{4}$—$315\frac{1}{2}$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% $102\frac{7}{8}$—103. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 95 — $95\frac{1}{4}$. — Detto cisańskiej kolei żel. $100\frac{7}{8}$—101. Detto Lomb.-wen. kol żel. 259 - $259\frac{1}{2}$. — Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. $196\frac{1}{4}$—$196\frac{1}{2}$. Detto losy tryest. $106\frac{1}{2}$—$106\frac{3}{4}$. Detto tow. żegl. parowej 560 - 561. Detto 13. wydania 101 - $101\frac{1}{4}$. Detto Lloyda 425 — 428. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcye młyna parowego wied. 65 — 66. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. $79\frac{1}{2}$ — 80 Windischgrätza losy 25—$25\frac{1}{4}$. — Waldsteina losy 27—$27\frac{1}{4}$. — Keglevicha losy $16\frac{1}{4}$—$16\frac{1}{2}$. Ks. Salma losy $43\frac{1}{2}$—$43\frac{3}{4}$. St. Genois 38—$38\frac{1}{4}$. Palffego losy $37\frac{3}{4}$ — 38. Clarego $38\frac{1}{2}$—$38\frac{3}{4}$.

Amsterdam 2 m. $88\frac{1}{2}$ l. Augsburg Uso $106\frac{1}{2}$. Bukareszt 31 T. 268. — Konstantynopol 31 T. — — Frankfurt 3 m. $105\frac{5}{8}$ l. — Hamburg 2 m. 78. — Liwurna 2 m. $104\frac{1}{2}$. — Londyn 3 m. 10—$18\frac{1}{2}$. Medyolan 2 m. $105\frac{1}{4}$. — Paryż 2 m. $123\frac{3}{8}$. — Cesarskich ważnych dukatów agio $7\frac{7}{8}$—8. Napoleons'dor 8 13 — 14. Angielskie Sover. 10 20 — 21 —. Imperyał Ros. 8 25 — 26. Srebro —.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 18. lutego.

Oblig. długu państwa 5% $82\frac{1}{4}$; losowane obligacye 5% —; obligacyi długu państwa $4\frac{1}{2}$ % —; 4% —; — 3% —; $2\frac{1}{2}$% —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 133; z r. 1854 $108\frac{1}{2}$; poż. nar. z r. 1854 $85\frac{3}{8}$. Oblig. banku —. Akcye bankowe —. Akcye zakładu kredytowego $258\frac{3}{4}$. Akcye kolei półn. po 1000 złr. $1873\frac{1}{2}$ Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach 316; detto z pełną wpłatą —; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej — —. Kolej cesarzowy Elżbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna 190. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. 405. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr —. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. $79\frac{3}{8}$. detto węgierskie $80\frac{1}{8}$. Amsterdam —. Augsburg $106\frac{1}{2}$ l. Bukareszt $267\frac{1}{2}$. Konstantynopol —. Frankfurt $105\frac{7}{8}$. Hamburg 78. Lipsk — Liwurna 105. Londyn 10 — 18. Medyolan $105\frac{1}{8}$. Marsylia $123\frac{1}{4}$. Paryż $123\frac{5}{8}$. Agio duk. ces. 8.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. lutego.

Hotel rosyjski: PP. Kotarbiński Wikt., z Warszawy. — Lewicki Wład., z Krakowa.

Hotel europejski: P. Kieszkowski Waler., z Przemyśla.

Hotel angielski: P. Bielski Stanisław, z Rychcic.

Hotel Kuhna: PP. Grabowski Zdzisław, z Sokołówki. — Klimkiewicz Józef, z Brusna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. lutego.

PP. Backo-Hete Kar., do Mycowa. — Hr. Dunin Borkowski Alex., do do Winniczek. — Białobrzeski Stan., do Dziedziłowa. — Drost Kar., c. k. podporuczn., do Drohowyża. — Derblich Wolfgang, c. k. lek. pułk., do Wiédnia. — Glixeli Teod., do Chodorowiec. — Grenso Jul, c. k. rotm., do Gródka. — Horodyński Joach., c. k. nadlekarz, do Brzeżan. — Komarnicki Roman, do Złoczowa. — Lassota Marc., do Nizborka. — Pięczykowski Józ., do Medwedowiec. — Postruski Klem., do Putiatycz

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324.01	— 5 4°	90 0	półn.-zach. mier.	pochmurno
2. god. popoł.	324.97	— 1.5°	87.9	„ „	śnieg
10. god. wiecz.	327 10	— 5.2°	86.2	północny sł.	pochmurno

Wysokość śniegu 3.‴

T E A T R.

Dziś na scenie polskiej: **„Zbójcy"**, tragedya w 5. aktach Fr. Schilera.

K R O N I K A.

Doktor obojga praw we Lwowie, p. Jan Beiser, napisał na wiadomość o katastrofie paryzkiej z 14. stycznia r. b. hymn i ofiarował go Cesarzowi Napoleonowi. Jego ces. Mość raczył przyjąć łaskawie ten poemat i polecił szefowi swego gabinetu, wyrazić za to podziękowanie autorowi.

— Zbyt ostry stan powietrza w ciągu upłynionego miesiąca liczą także i w Rzymie do niezwykłych wypadków. Od 14 lat nie wydarzyła się nigdy tak niska temperatura.

— Dochody państwa zjednoczonego królestwa wielkiej Brytanii wynosiły w upłynionym roku licząc do 31. grudnia 70,390 343 funtów szterl. a wydatki 70,354.245 funtów szterlingów. Zostaje zatem przewyżka 36.097 funtów szterlingów. Cła przyniosły 22,464.353 funtów szterlingów, akcyza 17 472.000 funt. szterl., podatek stęplowy 7,269.223 funt. szterl., taksy krajowe i podatek szacunkowy 3,104.020 funt. szterl., podatek dochodowy 15,137.996 funt. szterl., poczta 2,992.000 funt. szterl., dobra koronne 273.654 funt szterl. — Suma niepodniesionych dywidendów wynosi sama 1,677.095 funt. szterl. — Między wydatkami stoi na czele dług państwa 28,683.383 funt. szterl., konsolidowany fundusz 2,933.868 funt. szterl., a koszta armii, floty i rządowych departamentów wynoszą 36,736.993 funt. szterl. Z tej ostatniej ogólnej sumy przypada na armię 13,616.556 funt. szterl., na flotę 10,390.000 funt. szterl., na rozmaite cywilne urzęda 6,905.465 funt. szterl. i na płace w rozmaitych departamentach 4,334.287 funtów szterlingów.

— Zmarły w upłynionym roku bogaty londyński kupiec Morison, pozostawił jak okazuje się z testamentu, majątku 4 miliony funtów szterlingów. Ten majątek składa się po największej części z posiadłości w Anglii i Ameryce. Urządzenie jednego z jego pałaców szacują na 90.000 funtów szterlingów.

— Jakiś przemyślny spekulant chce u jednego z wielkich francuskich towarzystw kolei żelaznych wynająć przy każdym pociągu dwa bezpośrednio połączone z sobą wozy, aby założyć w nich kuchnię i zaprowadzić restauracyę na kartę i takzwaną table d'hote. Towarzystwo skłania się do takiego urządzenia, mając na względzie wygodę podróżnych. Dotychczas jednak nie stanęła ugoda co do ceny dzierżawy, bo przemyślny przedsiębiorca nie wielką ofiaruje sumę.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*